

4.IV.1934.

Budżet Rzeszy

Budżet Rzeszy na rok 1934/35, wchodzący w wykonanie od 1. IV. 34, a ogłoszony tuż przedtem, wyrównany jest w dochodach i wydatkach na wysokości 6 miliardów 458 milionów marek, wobec 5.927 milionów w roku poprzednim, czyli z podniesieniem o przeszło pół miljarda marek.

Oczywiście, jak zawsze, nasunie się na myśl przedewszystkiem zestawienie z budżetem państwowym w Polsce. Ludność Niemiec jest w dwójnasób liczniejsza. Ale sam budżet Rzeszy, jest nie dwa razy, lecz 6 razy większy od budżetu Rzplitej, a ponieważ dotracza się do niego budżety krajów Rzeszy, wynoszące drugie tyle, przewaga jest stale 12-krotna lub okragło 10-krotna. Wydatki samorządu w Niemczech, wynoszące około 7 miliardów marek, gdy u nas około 1 miljarda, jeszcze pogarszają stosunek w tym dziale na 15-krotnie. To zestawienie zawsze dobrze mieć w pamięci, jako podstawę wielu rozumowań o pochodzie państwa naprzód, w gospodarstwie i w nieoderwanej od niego polityce.

Po stronie dochodów trudno nie zauważyć m. in. podniesienia wpływów podatku obrotowego z 1.500 milionów na 1.700 milionów marek, a w podatkach pośrednich podatku od piwa o 90 milionów marek, co wskazuje, że ruch gospodarczy i stopa życiowa w Niemczech nie obniżają się.

Po stronie wydatków zwracają na się uwagę dwie dziedziny. Ministerstwo pracy, w związku ze zmniejszeniem bezrobocia, podaje wydatków na opiekę społeczną tylko 120 milionów marek zamiast 204 r. ub., a na zasiłki dla bezrobotnych tylko 265 milionów marek zamiast 520 w r. ub., obok czego także wydatki na opiekę mieszkaniową maleją z 99 na 60 milionów marek.

Natomiast w temże ministerstwie pracy zjawia się po raz pierwszy wydatek 250 milionów marek na t. zw. Arbeitsdienst, tj. służbę pracy, oraz na S. A., tj. oddziały szturmowe, co należy spokojnie zaliczyć do wydatków na wojsko i przysposobienie wojskowe.

W dziale zaś wydatków wojskowych wprost, bez osłonek, podwyższenia są najbardziej uderzające. Wydatki na obronę państwa z 671 milionów marek w r. ub. (584 zwyczaj. i 87 nadzw.) wynoszą się do 894 milionów marek w r. b. (706 zwyczaj. i 188 nadzw.), czyli o 223 miliony marek, z czego wzrost na marynarkę (ze 186 do 236) wynosi 50 milionów marek. Ministerstwo lotnictwa Rzeszy z 78 milionów w r. ub. (73 zwyczaj. i 5 nadzw.) dokonało wzlotu iście rekordowego do 208 milionów marek w r. b. (191 zwyczaj. i 17 nadzw.), czyli o 130 milionów marek w górę, niemal o 200 proc., co można uważać za budżetowy wzlot w stratosferę. Razem wzrost na wydatki działu wojennego wynosi 353 miliony marek w jednym roku i z 749 milionów marek w r. ub. podnosi się do 1 miljarda 102 milionów marek.

Trzeba zaś i o tem pamiętać, że budżet Rzeszy, w dobie powojennej, należy do dziedziny t. zw. wiedzy tajnej. Powiększyć go trzeba nie tylko o te 250 milj. marek na Arbeitsdienst i S. A., ale o wiele innych wydatków ukrytych (jak np. z nowego zupełnie budżetu jenerałego inspektora dróg w wysokości 36 milionów marek lwia część będzie strategiczno-wojskowa), czyli dojdzie się lekko do 1 miljarda 500 milionów marek i przekroczy się tę granicę. Znaczący to, że sam budżet wojenny Rzeszy wynosi o 50 proc. więcej niż cały budżet Rzplitej w wysokości 2 miliardów 10 milionów złotych.

Biedne rozbrojone Niemcy!
Stanisław Stroński.

Szyby w Gdyni

W ciągu ostatnich kilku dni w wielu sklepach żydowskich w Gdyni, zostały wybite szyby. Policja prowadzi dochodzenia, wzywając na przesłuchanie kupców polskich, a wśród nich także członków BB, których podejrzewa o antysemityzm.

Europa ma dość masonów

Nowy cios... we Francji

Głębokie przemiany, jakie przechodzą coraz to nowe kraje Europy w latach ostatnich, znaczą się nazwem jaskrawymi plamami wielkich wypadków, ale kulisy tych przemian, ich właściwe sprężyny, pozostają ukryte w cieniu. Warto w szczególności przyjrzeć się roli, jaką od 150 lat w życiu politycznym Europy, a w pierwszej linii Francji, odgrywały wpływy potężnej organizacji masonów.

Wiele ciekawego światła wniosły w tę sprawę wygłoszone niedawno odczyty pp. K. M. Morawskiego i A. Romera. Historia bowiem Wielkiego Wschodu, będącego najsilniejszym związkiem łóż masonów we Francji, to zarazem historia wielu zmagających się, upadków i błędów po nowocześnie, jakie wypełniły dzieje Francji od czasów bezpośrednio poprzedzających Wielką Rewolucję — bo odtąd datuje się istnienie Wielkiego Wschodu — aż do chwili dzisiejszej.

Znamienny zbieg dat

W roku 1773 doszło do otwarcia w Paryżu federacji zjednoczonych łóż masonów pod nazwą „Wielkiego Wschodu” — narazie w wyjątkowym lokalu, niebawem jednak zagnieżdżył się on na stałe w opróżnionej siedzibie Jezuitów, których w tymże roku usunięto z Francji. Wielkim mistrzem został książę Filip Orleański, słynny „Filip Egalité”. Uderzająca zbieżność tej daty z pierwszym rozbiorem Polski nie jest przypadkowa: cała akcja rozbioru stała pod silnym wpływem masonerii, pragnącej zniszczyć potężną twierdzę katolicyzmu, jaką był i w najgłębszych swoich posadach jest do dzisiaj naród polski.

Przez lat 15 trwa odtąd planowa i konsekwentna praca nad wywróceniem monarchii francuskiej, cały kraj pokrywa się siecią instytucji, wykorzystywanych dla propagandy hasła masonów, dla urabiania opinii społeczeństwa w duchu antymonarchicznego i antykatolickiego. Ale rok 1793, który pod nogi triumfującego masonstwa rzucił się głowę królewską, zaznaczył się także skróceniem o głowę jego pierwszego Wielkiego Mistrza, księcia Filipa Orleańskiego — gdy tylko ten zerwał z masonerią i wyparł się wszelkich z nią związków.

W wieku XIX

To był pierwszy świetny okres Wielkiego Wschodu. Nadeszła epoka napoleońska. Nie wiemy naprawdę, czy Napoleon I był masonem, istnieją poważne poszlaki, że otrzymał tajemniczenie na wyspie Malcie, w drodze do Egiptu, w każdym razie w roku 1804 weszli do Wielkiego Wschodu jego bracia. Potężna jednak indywidualność Bonaparte przeciwstawiła się naciskowi łóż masonów, o całkowitem jego podporządkowaniu się nie mogło być mowy: stąd wyrastały liczne konflikty. Reakcję Napoleona i łóż narodowych powodowała także coraz silniejsza infiltracja żydów do łóż Wielkiego Wschodu.

Za panowania Karola X, t. zw. kongregacja i Jezuitów walczyli z masonerią, która się zrewanżowała rewolucją lipcową w roku 1830. Ludwik Filip, w oparciu o burżuazję, przeciwstawił się wrotowej działalności, zwłaszcza na prowincji — z tą chwilą los jego był przesadzony.

Bez obsłonek

Ale nadeszły lata 1870 — 1871. Wielki Wschód potrafił się wyłamać spod przewagi czynników autorytatywnych. „Republika to masoneria bez obsłonek” — określił nowy stan rzeczy znane powiedzenie. Walka wewnętrzna, zogniskowana w dwóch osobistościach, masona Gambetty i marszałka Mac Mahona, skończyła się hegemonią łóż masonów w życiu Francji, na której czoło od roku 1882 wysunęli się wybitni masoni. W anonimowej broszurze, wydanej niedawno temu nakładem francuskiej Federacji Katolickiej pod egidą generała Castelnau, ogłoszono szereg tajnych dokumentów masonów, demaskujących zamierzenia tej

seksy — w pierwszym rzędzie opracowany szczegółowo projekt „action directe” w stosunku do Kościoła, wytykający jako cel ostateczny jego rozdział od państwa, co też wkrótce zostało zrealizowane.

Zawodny rachunek

Bezpośrednio przed wybuchem Wielkiej Wojny — a i dawniej jeszcze — Wielki Wschód Francji był w bliskim kontakcie z „braćmi” niemieckimi, maczał też ręce w wywołaniu zawieruchy; istnieją dokumenty, oświadczone jego udział w mordzie sarajewskim w sposób wcale niedwuznaczny. Jednak pomagając do wybuchu wojny światowej, masoneria nie brała pod uwagę czynników irracjonalnych, jako nie znaczących wiele w politycznej grze sił, według jej materialistycznego pojmowania dziejów. Rachunek atoli zawiódł. Nawet spod grubej pokrywy laicyzmu społeczeństwo francuskie potrafiło wydobyć ducha poświęcenia i patriotyzmu, przekazanych mu przez sakralną kulturę średniowiecza. Problemy zaś powojenne przeszły zdecydowanie siły Wielkiego Wschodu.

Powszechny kryzys w krajach europejskich świadczy o tem, że masoneria, która na własne ryzyko prowadziła interesy wielu państw, zdegenerowała się, co zresztą przejawiało się w tem, że karności w jej szeregach ustąpiła miejsca rozprężeniu. Najbardziej przez masonerię opanowany rząd francuski najgorzej radził sobie w trudnych sytuacjach, zdradzając brak wyczucia sytuacji i niedołęstwo.

Porażka w Rzymie

W roku 1922 Mussolini przez marsz na Rzym definitywnie zerwał z Wielkim Wschodem, którego szczytem marzeń było opanowanie Wiecznego Miasta. Na pomniku Garibaldi, który ze wzgórz Janikulskiego szablą groził siedzibie głowy Kościoła, młodzi faszysty umieścili napis, w którym przysięgają uroczystość książką i karabinem przepędzić masonów. Zaprowadzenie we Włoszech rządów autokratycznych zadecydowało o niepowodzeniu planów masonerii zagnieżdżenia się w centrum duchowym świata.

Drugą porażkę stanowił przewrót hitlerowski w Niemczech. Chociaż z inspiracji ludzi w stylu Alfreda Rosenberga ruch ten zawiera wiele tendencji antykatolickich, to jednak jest on zdecydowanie antymasonowski. Te tendencje hitlerowskie odegrały w stosunku do katolickich łóż w Prusach, dotychczasowym siedzisku masonerii niemieckiej, rolę przysłowiowego wiadra zimnej wody, stwarzając coś w rodzaju wspólnego frontu antymasonowskiego.

Przebudzenie we Francji

Teraz zaś budzi się także z letargu naród francuski — ten, który dotąd służył za laboratorium doświadczalne czarnej magii i jej najciemniejszych sił. Tegoroczny luty w Paryżu znaczą się głośną aferą żyda Stawiskiego. W pierwszych komunikatach ogłoszono, że zajścia uliczne wywołał komuniści i t. zw. kameloci królewscy. Tem niebezpieczeństwem rząd Chautemps'a usprawiedliwiał się z masakry. Dziś jednak wiemy, że było inaczej: komuniści nie odegrali w czasie zaburzeń poważniejszej roli, a właściwymi ich sprawcami byli dawni kombataneci, przeważnie kawalerowie wysokich odznaczeń bojowych, zrzeszeni w „Krzyżu Ogniwym” — i do nich to strzelała policja wraz z wojskiem i t. zw. gwardją lotną. Oburzenie szerokiego ogółu, wywołane tą rzezią, nie ustało do dzisiaj.

Co dalej?

Trudno dziś przewidzieć przyszłość sprawy, będącej dopiero w zaczątku. Jednak nie wydaje się, aby żywiołowe wzburzenie opinii dało się uspokoić i tym ra-

zem półśrodkami i tuszowaniem skandalu, z którego tyle już zostało zdemaskowanych, a tyle jeszcze domaga się wyświeatlenia aż do końca. Chwilowo panuje rozejm: patryjoci dali rządzącym czas do naprawy, jeśli ta jednak nie nastąpi, ruch wznowi się ze wzmoczoną energią. Śledztwo w sprawie Stawiskiego obserwowane jest przez wiele oczu, a że śledztwo kuleje, nie można się po niem spodziewać zwiększenia powagi rządu.

Odsiecz socjalistów

Zaalarmowany na całej linii Wielki Wschód szuka pomocy we współdziałaniu z socjalistami, uzależnionymi od siebie, choć nie zawsze posłusznymi. Gdyby doszło do zmiany konstytucji, do ograniczenia wszechwładzy parlamentu i ukrócenia korzyści, płynących stąd dla poszczególnych deputowanych automatycznie nastąpiłoby przesunięcie na prawo: przed tem masoneria zaciekle się broni, to też najazutrz po objęciu rządów przez Doumergue'a zaaranżowano przy współudziale II Międzynarodówki strajk generalny w Paryżu. Rewolta we Wiedniu została także wywołana złudzeniami w skuteczność solidarnej akcji obu stolic. Na odeswach paryskich, wydanych „w obronę wolności”, widniały oficjalne podpisy łóż. W ostatniej chwili Wielki Wschód i zaprzyjaźniona II-ga Międzynarodówka przeniosły część archiwów do Pragi, gdzie czują się bezpiecznie.

Zrozumiała niechęć

Próby masonerii dążącej przebiegle do opanowania żywiołowych ruchów narodowych, zawiody całkowicie — stąd zapewne płynnie wroga postawa inspirowanej przez Wielki Wschód opinii „demokratycznej” wobec faszystowskiej Italii i hitlerowskich Niemiec. Powszechna jednak po wojnie reakcja narodowa i renesans katolicyzmu rokuja nadzieję wyzwolenia się z niewoli ciemnych sił. Wypadki we Francji, to nie tylko jeden jeszcze więcej skandal finansowy, nietylko zdwojona w jego następstwie czujność

Telegramy zagraniczne

W bieżącym tygodniu polskie urzędy pocztowe zaczęły przyjmować przekazy telegraficzne do 22 nowych państw, które dotąd nie miały obrotu telegraficznego z Polską. Przyjmowane są m. in. przekazy telegraficzne do Niemiec, Francji, Belgii, Holandji i t. d. w Europie, jak również do szeregu państw zamorskich, jak np. Persja. W ten sposób polska poczta przyjmować będzie przekazy telegraficzne do blisko 40 państw.

Czytajcie
Nowiny Codzienne

Zakończenie Świętego Roku



Na ilustracji powyższej widzimy z lewej strony moment kanonizacji Don Bosco, założyciela kongregacji Salezjanów. Po prawej zaś stronie Papiież na tronie pod baldachimem bierze udział w procesji na placu św. Piotra.

Nowość w „Café Club”

Najwytworniejszy lokal stolicy — „Café Club” otrzymał w kwietniu nową, wysoce artystyczną atrakcję: znakomity zespół A. Golda i J. Petersburskiego koncertuje w dolnych salonach „Café Club” oraz w godzinach popołudniowych i wieczornych w Tea-Roomie (dancing towarzyski).

Co sobotę i niedzielę poranki o godz. 12-ej.

Legenda o „tajnem O.W.P.”
Proces narodowców w Przemyślu

W Przemyślu, przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciw red. mgr. Włodzimierzowi Bilanowi, oraz akademikowi p. Mieczysławowi Michniowskiemu, oskarżonym z paragrafu 165 K. K., który brzmi: „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój, lub cel na pozostałe tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat 3”.

Początku sprawy doszukiwać się należy w głośnym zjeździe między młodzieżą narodową a żydami, do którego doszło 22 lipca 1933 roku pod Krasiecznem. W czasie utarczki kilku żydów zostało poturbowanych.

Nazajutrz przeprowadzono w Przemyślu rewizję u przew. Sekcji Młodych Str. Nar., red. Bilana i sekretarza Stron. Nar., p. Michniowskiego, pozatem ich dwu i p. Tadeusza Bilana umieszczono w areszcie. P. Bilana Tadeusza po jednym dniu

zwolniono, mgr. Bilana zaś i Michniowskiego skazano bez rozprawy na grzywnę po 50 zł. oraz umieszczono w areszcie na stałe. Po pięciodniowej głodówce przeciwko fatalnym warunkom, w jakich ich trzymano, zostali przeprowadzeni do więzienia okręgowego, skąd ich zwolniono dopiero po 16 dniach.

Ponieważ w czasie rewizji znaleziono u p. Michniowskiego parę ulotek, przeznaczonych dla maturzystów, a nawołujących rzekomo do wstępowania w szeregi O.W.P., preto prokurator dopatrzył się w tem istnienia „tajnego związku” i zakwalifikował „przestępstwo”, jako podlegające przepisom 165 paragrafu K. K. Rozprawa w nieczem nie wykazała istnienia w Przemyślu jakiegś „tajnej organizacji O.W.P.”. Proces wywołał w Przemyślu bardzo żywe zainteresowanie, a na sali widać było bardzo wielu narodowców.

Pielgrzymka polska w Watykanie
Uroczysty charakter audjencji

RZYM 4.4 (PAT). Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji Polaków, zamieszkających w Rzymie, oraz pielgrzymów polskich, zarówno świeckich, jak i duchownych, którzy w liczbie kilkuset przybyli do Watykanu w związku z uroczystościami wielkanocnymi i zakończeniem roku świętego.

Audjencia odbyła się w wielkiej sali książęcej i miała charakter bardzo uroczysty. Ojciec Święty w otoczeniu swej świty oraz w towarzysztwie księdza prymasa Polski, kard. Illonda i ambasadora polskiego przy Stolicy Apostolskiej, Skrzyskiego, obszedł szeregi wiernych, dając im do ucałowania pierścionki. Wielu z obecnych zostało przedstawionych Papięzowi przez księdza prymasa, pozem Ojciec Święty zasiadł na tronie.

Po prawej stronie Ojca Świętego zajął miejsce ks. prymas Illond, a po lewej ambasador Skrzyski. Skończyło się 25-minutowe przemówienie Papięzy, który powitał pielgrzymów polskich słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, wypowiedzianymi po polsku, na co zebrani chórem odpowiedzieli: „Na wieki wieków amen”, poczem rozległy się gromkie oklaski i okrzyki na cześć Ojca Świętego: „Niech żyje”.

Ojciec Święty w swym przemówieniu podkreślił, że wita obecnych, jako reprezentujących wszystkie dziełnice tak drogiej mu Polski, a nawigawszy do ostatnich uroczystości kościelnych i kanonizacji Jana Bos-

co, życzył zebrany, aby prowadzili pełno i bogate życie chrześcijańskie. Następnie Ojciec Święty powitał przedstawicieli Akcji Katolickiej oraz udzielił błogosławieństwa kapłanom i biskupom polskim, oświadczając, że błogosławi wszystkim na całe życie w całym kraju.

Po przetłumaczeniu mowy Ojca Świętego, wygłoszonej po włosku, na język polski przez ks. prymasa Illonda, Ojciec Święty wstał i udzielił błogosławieństwa zebrany, żegnając pielgrzymkę polską słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co znów odpowiedzieli: „Na wieki wieków amen”. Opuściłszy salę Książęcą Ojca Świętego żegnali gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje”. Pielgrzymi polscy otrzymali od Ojca Świętego upominki w postaci medalionów, przedstawiających wizerunek św. Jana Bosco.

Zwolnieni oficerowie

Dziennik personalny zamieszcza listę oficerów Min. Spraw Wojskowych zwolnionych z zajmowanych stanowisk z pozostawieniem bez przynależności służbowej i oddaniem do dyspozycji właściwych dowódców O. K.

Ogółem ulega zwolnieniu: 1 pułkownik, 11 podpułkowników, 78 majorów, 182 kapitanów i 14 poruczników, 137 poruczników i 4 podporuczników.